

30 października 2019



Szczepienia dla chorych onkologicznie

Rozmowa z dr hab. n.med. Marcinem Pasiarskim, prof. UJK - kierownikiem Kliniki Hematologii i Transplantacji Szpiku Świętokrzyskiego Centrum Onkologii, który wyjaśnia znaczenie innowacyjnego programu szczepień ochronnych dla chorych onkologicznie.

Dlaczego program szczepień ochronnych prowadzony przez Świętokrzyskie Centrum Onkologii dla chorych z najczęstszymi nowotworami litymi i hematologicznymi jest ukierunkowany na przeciwdziałanie zapaleniom płuc?

- Skoncentrowaliśmy się przede wszystkim na grupie bakterii, zwanych pneumokokami,

które są odpowiedzialne za większość zapaleń płuc. To najbardziej popularna bakteria w naszym środowisku, a co więcej: większość osób jest nią skolonizowana. W sytuacji osłabionej odporności organizmu pneumokoki wykazują się bardzo dużą zjadliwością. Wyeliminowanie tej bakterii jest naszym kluczowym działaniem, ponieważ spowoduje to spadek ilości zapaleń płuc. Z kolei ciężkie choroby infekcyjne, w tym zapalenia płuc, są najczęstszymi powikłaniami podczas leczenia u chorych onkologicznie, powodują przerwanie leczenia przeciwnowotworowego, np. chemioterapii, przyspieszają procesy nowo tworzenia, czyli powstawania komórek nowotworowych. Niestety, są również najczęstszymi przyczynami zgonów w tej grupie pacjentów.

Jaka grupa chorych będzie objęta szczepieniem?

- Chodzi nam przede wszystkim o chorych z szeroko pojętymi guzami litymi, takimi jak: rak płuca, rak piersi, rak szyjki macicy, rak trzonu macicy, rak pęcherza moczowego, rak jelita grubego, rak odbytnicy. Drugą grupą są chorzy z nowotworami hematologicznymi najczęściej spotykanymi w naszej populacji, czyli np. z przewlekłą białaczką limfocytową. Chorzy będą kwalifikowani do szczepień przez lekarzy – prowadzącego onkologa i immunologa, w odpowiednim momencie do podania szczepionki.

Wszystko zaczęło się sześć lat temu w Klinice Hematologii i Transplantacji Szpiku Świętokrzyskiego Centrum Onkologii od opracowanego przez pana profesora nowatorskiego programu szczepień dla chorych z przewlekłą białaczką limfocytową. Czemu wybrano akurat tę grupę chorych?

- Dlatego, że przewlekła białaczka limfocytowa to nowotwór, który najbardziej upośledza układ odpornościowy i możemy ekstrapolować wyniki tych badań na chorych, którzy cierpią również na inne nowotwory. Naszym chorym te szczepienia bardzo pomogły. Wystarczy porównać odpowiedź immunologiczną. U chorych szczepionych klasycznym schematem szczepień odpowiedź immunologiczna wynosiła około 20 procent. Natomiast u chorych szczepionych według schematu opracowanego w Świętokrzyskim Centrum Onkologii udało się uzyskać odpowiedź rzędu 60 procent. Oczywiście nie jest to 100 procentowa odporność, ale i tak jest kilkukrotnie wyższa, niż osiągnięta gdziekolwiek indziej u chorych szczepionych według innych schematów. Nasz program uzyskał akceptację Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji i teraz może być wdrażany u szerszej grupy chorych. Co więcej, AOTMiT zaopiniował nasz projekt z adnotacją, że jest unikalny w skali europejskiej.

Czy podawanie szczepionki osobom o osłabionej odporności jest bezpieczne? Czy ich układ odpornościowy sobie z tym poradzi? Przecież musi już walczyć z nowotworem. Czy dwa grzyby w barszcz to nie za dużo?

- Jeszcze nawet do końca XX wieku było bardzo dużo obiekcji dotyczących szczepień ochronnych u osób z chorobami nowotworowymi a także z innymi chorobami przewlekłymi, na przykład reumatologicznymi. Część osób uważała, że jest to przeciwwskazane dlatego, że nie było badań. Te badania stopniowo zaczęły się pojawiać najpierw w chorobach przewlekłych np. RZS (reumatoidalne zapalenie stawów - przyp.red.), natomiast w chorobach onkologicznych uznawano, że szczepienia nie przyniosą żadnego efektu. A ponieważ problem narastał, chorzy ginęli z powodu zakażeń, przy czym - proszę zauważyć - stosujemy coraz lepsze sposoby leczenia, coraz lepiej zwalczamy guzy nowotworowe, a mimo to chorzy giną, więc doszliśmy do wniosku, że musimy coś zrobić, opracować jakąś metodę, która ograniczy zgony spowodowane przez infekcje.

I nie było innego wyjścia niż szczepionki?

- Mamy do wyboru szereg opcji leczenia, na przykład antybiotyki, ale proszę sobie wyobrazić, że chory przyjmuje przez cztery lata antybiotyki. Możemy podawać mu immunoglobuliny, ale znowu jest to ileś lat stosowania. Natomiast szczepienia, o ile będą skuteczne, po jednym bądź dwukrotnym zaszczepieniu zabezpieczą chorego na wiele lat. Tylko był problem, że nie każda szczepionka i nie każdy schemat postępowania dawał te same efekty. Dlatego postanowiliśmy przyjrzeć się dokładnie grupie chorych najbardziej obciążonych niedoborami odporności i przeanalizować, jaki program szczepień, jaką szczepionką pozwoli uzyskać u nich najlepsze efekty. Rozpoczęliśmy te badania ponad sześć lat temu. One wciąż jeszcze trwają, ponieważ obejmują nie tylko obserwację chorych po szczepieniu ale również follow up, czyli śledzenie chorego po szczepieniu przez kilka lat, żeby zobaczyć, jak te zakażenia się zachowują, jak organizm chorego sobie z nimi radzi, itd. Na podstawie zgromadzonego materiału przygotowaliśmy kilka publikacji naukowych, które okazały się bardzo trafione. Zainteresowało się nimi bardzo wiele osób i firm. Dostajemy wiele pytań, jak ten schemat szczepień wygląda, jak te zaszczepione osoby funkcjonują, jakie są efekty. Od szeregu lat badamy również wpływ szczepień ochronnych w innych jednostkach chorobowych, ale nie chciałbym na razie wszystkiego zdradzać przed publikacją naukową, którą przygotowujemy.

Czyli ten autorski program, który ponad sześć lat temu powstał z pana inicjatywy i jest realizowany w Świętokrzyskim Centrum Onkologii, daje nadzieję na jeszcze skuteczniejszą walkę z nowotworami?

- Taki mamy cel. Na tę chwilę mogę już powiedzieć, że efekty leczenia i szczepień są bardzo dobre, a prace naukowe na ten temat ukażą się niebawem. Na zakończenie chciałbym wyraźnie podkreślić, że szczepienia przeciw pneumokokom są bezpieczne dla chorych onkologicznych i skuteczne. Co więcej są one rekomendowane i zalecane przez CDC

(Centers for Disease Control and Prevention) amerykańską agencję do spraw kontroli i prewencji chorób oraz przez wszystkie towarzystwa zajmujące się leczeniem onkologicznym.

Dziękuję za rozmowę

Izabela Opalińska

- **„Szczepienia dla chorych onkologicznie”** - pionierski program szczepień przeciwko pneumokokom przeznaczony dla pacjentów rozpoczynających leczenie onkologiczne. Z bezpłatnych szczepień w Świętokrzyskim Centrum Onkologii mogą skorzystać pacjenci z województwa świętokrzyskiego, z rozpoznanym nowotworem złośliwym, takim jak: **rak płuc, rak piersi, rak trzonu macicy, rak szyjki macicy, rak jelita grubego, rak odbytnicy, rak pęcherza moczowego, przewlekła białaczka limfocytowa.** Szczepionka chroni chorego przed groźnymi powikłaniami - zachorowaniem na pneumokokowe zapalenie płuc oraz uogólnionym zakażeniem organizmu (sepsą), podnosi ogólną odporność chorego i pozwala uniknąć przerywania terapii, co wydatnie poprawia skuteczność leczenia przeciwnowotworowego. Najlepiej zgłosić się do szczepienia zaraz po otrzymaniu rozpoznania nowotworu złośliwego (lub karty DiLO - tzw. zielonej karty). **Więcej informacji o bezpłatnych szczepieniach:** onkol.kielce.pl oraz pod numerem telefonu: **885 995 103**